



84022

III

Mag. St.
Druk.

Spis materji w tej księce znajdujących się

1. Obrar Bazyli i pseudo-patrysty.
2. Czy nie wodne, ale trwałe
3. Deklaracyja
4. Nota Machelberga
5. Trzy noty inne
6. Deklaracyja Bosty
7. Sześć not
8. Bulla papieżka po protestu i po tacyce
9. Dwie noty inne
10. Kopia listu urzędowego Kommissarza pruskiego Borchke
11. Nota D. Engeströma
12. Ofiara Stanu rzymskiego na powiększenie i utrzymanie ud trawionych
13. Ja lepiej trzymam o brodu
14. Fragment Biblii Sargowickiej
15. Głos teraz protest myśli
16. Do Stanisława Matakowickiego to dzień obchodu imiennym
17. List Dzikana Winnickiego do pp. Stanisława i Sremskiego Bostkiego
18. Wymarcenie czasu na przyjęcie Delegacji
19. Najbardziej przemia Stanisławowi Augustowi p. narzemu mitosiuwemu
20. Kopia listu pp. Potockich Krasnowickiej do Sremskiego Bostkiego
21. Wzwanie magistratu miasta wolnego Wiszkowa
22. Wierni i szlachta w Międzybuziu 37^o maja
23. Wierni i szlachta w odmienionego wydziału nad mochałami p. J. Kosińskiego
24. Wierni do Kosińskiego
25. Głos pp. Gommoliniskiego Jankowickiego Kroszwickiego
26. Owiadczenie Stanisława Jagiellońskiego do Morawskiego Kroszwickiego
27. Głos Jego Królewskiej M. C. dnia 21. maja 1792 r.

84022

III



Dokt. Wodnicki

3106 37/38

JASNYE WIELOMOŻNEGO JMCS. PANA

SEWERYNA

POTOCKIEGO

POŚLA BRACŁAWSKIEGO

Na Sessyi Seymowej Dnia 17. Grudnia 1789. Roku.

M I A N Y.

JEZELI podchlebne dla Kraiu na Dniu 7. 7bra rościłem sobie nadzieie przy utworzeniu Deputacyi do formy rządu, tym podchlebniejszy zapewne, bo w części sprawdzone wystawiam ię sobie na Dniu dzisieyszym; Gdy przezacne umieszczonych w niey Mężow grono, pierwsza nam usilnych prac swoich przynosi owoce, pierwsze rzuty wielkiego Dzieła przed nami składa, poddaie pod rezolucyą naszą rys ogulny ku zasileniu skołataney Oyczyzny, któren day Wielki Boże, aby do dawney wolności, potęgi i świetności mógł ią przywrócić.

Tak iest Nayias: Stany: Nie idzie tu o pojedynczą ustawę w szczegule iakim dotykać nas mogącą, a do odmienienia, lub poprawienia w każdym czasie łatwą; Radzić mamy o tym co losy nasze na zawsze okryśli; Nadchodzi ta naywalniejszy Rzeczypospolitey sprawa, która o szczęściu, lub nie szczęściu nas wszystkich, o szczęściu, lub nie szczęściu dzieci naszych, i naypóźniejszych pokoleń Polakow bez wrotnie stanowić będzie.

Wzdryga się choć nayszytsze serce, zastanawia umysł, choć nayodważniejszy, a świętym, że tak rzekę przeięci strachem, wiem że z drzeniem istotnym przystępować będziemy wszyscy do tey tak ogromney, i ważney czynności; Przystąpić atoli do niey koniecznie, i bez żadney zwłoki należy; Bo mimo wszelkich przeciwnych uprzedzeń, po to zapewnie, a nie po co innego wysłani tu od Współziomkow, iesteśmy, bo stałego uszczęśliwienia swego Bracia od nas oczekuią, bo gorzko by nam pewnie inaczey stracone wymawiali chwile, bo ani zewnetrzną, ani wewnetrzną żadną (chyba od nas samych pochodzącą przeszkodą) wyekuzować im się nie potrafiemy, bo na koniec między temi, którzy wśród burzy, i przeciwności powierzony sobie okręt, nadwerężyli, a temi co przy naysmyślniejszey porze, ani by go do portu

wprowadzili, ani na wytrzymanie nowych nawałności nie oporządzili? pytam się? przy których by było najwięcej winy, przy których najcięższa, i przed wipófczelnemi, i przed potomnością odpowiedź.

Niech mnie tu nikt nie posądza o chęć wprowadzenia cudzoziemskich ustaw; Za granicą wychowany, znam ja tamtejsze Parlamenta, Izby wyższe niższe, różne Prerogatywy Królów, Stadhouderów, Dozów, rozmaite Senaty, rady i tam daley. Ale znam i to dobrze, że z tych wszystkich ustaw bardzo mało, co chyba przyjąć możemy, bo by nas one chybkiem krokiem do abfolutyzmu przywiodły; Chcę Rządu Polskiego, chcę Praw Polskich, chcę Obyczajów Polskich, ale żądam więcej niż Polskiej exekucyi; A gdy w tey mierze pierworodny nie zgładzony co raz okropnieyły grzech upatruję, nie które stosowne uwagi przełożyć Wam Nayjaś: Stany mam za powinność.

Od nie pamiętnych prawie czasów posiada Nasz Narod władzę Prawodawczą, i kto tylko Historji Naszey świadom, łatwo się przekona, że nikt mu Jey od kilku wieków wstępny bojem ubliżać nie śmiał; Lecz równie się też łatwo każdy przeświadczy, że cichym a filnym nurtem podrywać ją usiłowali Ci wszyscy, którym powierzona była władza wykonywająca; I aż nad to szkodliwego dosięgli zamiarū; Szły rzeczy nie najgorzej, póty, pokąd Królowie Nasi ustawicznych poborów, na ustawiczne potrzebowali woyny. Bo zgromadzona na Seymach Szlachta dobrze umiała wymawiać krzywdy, czy przez Panującego, czy przez Jego Dworzanów, czy przez Pany Radne sobie uczynione; Zaczyn po krotkich sporach, z iedney strony, krzywdy nadgrodzono, z drugiey strony Pospolite ruszenie, lub Pobor na służebnych postąpiono, i czynnie i zgodnie naysiębiej rozieżdżano się; Odmienił się powoli tryb takowy, uznana konieczność stałego żołnierza, ustanowiono Kwarcianych, i nie co ieszcze innego ciągle płatnego woyska; ustaly za tym roczne, lub naydaley dwuletnie pobory, a z niemi iedyny sposob dla Narodu oparcia się moźnieyszym, którzy nie wstrzymiani tym hamulcem, o tym tylko myśleć zaczęli na Obradach walnych, aby swoje prywaty wykie rować, a gdy nie mogli, na samych kłotniach czas strawiwszy, z niczym do Domów Posłów Ziemskich odfyłali.

Nie lubił żaden Król Seymów, bo na Wyższego od Siebie z Tronu nayprzykrzey się patrzyć, nie lubili ich tym więcej z krwawego potu ludzi zbogaceni Faworyci, bo służney zemsty jego obawiali się; Woleli Podskarbiowie nie zdawać rachunków, woleli Hetmani by nie wglądano w samo-wolne woyskowe rządy, woleli Kanclerze w sekrecie trzymać nie nayużyteczneyse czasem dla Kraiu negocyacye. Woleli i Marszałkowie nie widzieć swe Juryzdykcye zbytnie roztrząsane; wolał na koniec Senat mieć okazye przypodobania się Panującemu w dogodnych i nie przeziranych Senatūs Consiliach, a w nadgrode onych z krzesła na krzesła przesładać się i fute rozbierać Starostwa. Grzeszyli oni wszyscy, a Narod za ich grzechy niewinną padł ofiarą. Daruycie tu wspaniałe Zamoyfskich, Chodkiewiczów, Zolkiewskich,

Czar-

Czarneckich i innych podobnych dusze. Nie Was ja tu pewnie obwiniam. Dzielna ręką poki życia wspieraliście Polskę, po zeyści dopiero Wazym w bezdenney pograżona przepasci. Poty Semy różnemi Intrygami zarzucano, poty ie rwano, poty Narod tyfiacznemi sposobami mamiono, pokad zupełnie odurzony, strapiiony, zaślepiony nie przestał o sobie myśleć, przestał o sobie radzić, przestał czuwać nad tym, czy Prawa przez niego pisane skuteczniejsze, lub nie, przestał ciągle pilnować tych, którym władzę wykonania polecił, a którzy nie widząc nad sobą baczne-go oka, więcej o własnych korzyściach myśleli, a niżeli o posłuzzeństwie, dla nad to dowierzającego, rzadko przytomnego, a łatwó zbyć się mogącego Pana. I z tegoć to u Nas wszelkie złe wyrosło, z tego korrupcyja i bezczelne na wszelkie zyski porywanie się; i Cudzoziemska Influencya; Z tego woyska zagraniczne wprowadzone, które w krótcie domysliły się i Prawa nowe, i Królow Nam narzucać, Konfederacye wzniecać, i rozpędzać, płatnych Dopomagaczow utrzymywać, cnotliwych gnębić. Przetosiśmy z dawnego istotnego rządu wyfzli, a przyszliśmy do anarchii, słabości w Domu, pogardy u Polstronnych; daley do podziału, gwarancyi, Rady i zguby nie mał ostatniey, z której każdy uznajesmy się cudem prawie teraz na moment dzwignęli.

Mówię Nayias: Stany, żeśmy się na moment dzwignęli, bo poki widzieć będą iawne, lub fortelne z Praw wylamywanie się, poki trwać będzie te obfite źródło klęsk Naszych, poty ja o trwałym szczęściu dla Polski zapewniać się nie mogę. Niech więc kto chce podchlebnie rzeczy dla własnego interesu wystawia. Niech kto chce oczywiste abusa mianuie być zasadami wolności. Niech kto chce, wychwala nie porządne i huczne Semyki Nasze, forslowne Trybunały, Semy, balamucenia chyba wolnością zalzczycone; ja, bez ogródki mówić nauczony, iasno powiadam, Ze teraznieysze Semyki mam za nayłatwieyszy sposob dla możnieyszych narzucania swych kreatur; Teraznieysze Trybunały za nayprzednieyszą drogę do wydarcia fortuny słabszym. Teraznieysze Szeście Niedzielne Semy, za czyste szyderstwo w Roku 1768. iak cacka dla dzieci przez zawisnych Sąsiadow dla Nas wynalezione. Nie wstydzę się tego zdania mego. Nie lękałbym się go powtarzać, ani przed Ziemianami memi, ani przed całym Narodem, gdyby mógł być w tey Izbie zgromadzony; Gdyż więcej ten Nasz Narod iest oświecony, niż wielu o nim mnie-maia; Nie da się iuż podobno blaskiem Korony, lub Buławy, La-ski, lub Pieczęci, ani żadnym innym ludzi! Poznawać zaczyna dobrze, iż na tym nie porządku Imieniem Staropolskiej swobody okraszonym, On sam ieden stracił, i do reszty wszystko straci, a zarobić mogą chyba Ci, którzyby chcieli Partyzantow swoich utrzymywać wżędzie. Partyzantami w Sądach Sprawy kierować, Partyzantami na Seymach napelniać kieszenie. Partyzantami w Magistraturach, w Woysku i w całym Kraiu rey wodzić, a po tym licznym tychże Partyzantow gronem otoczeni do zagranicznych udawszy się: Mówić do nich: = Cóż mi dacie? widzicie

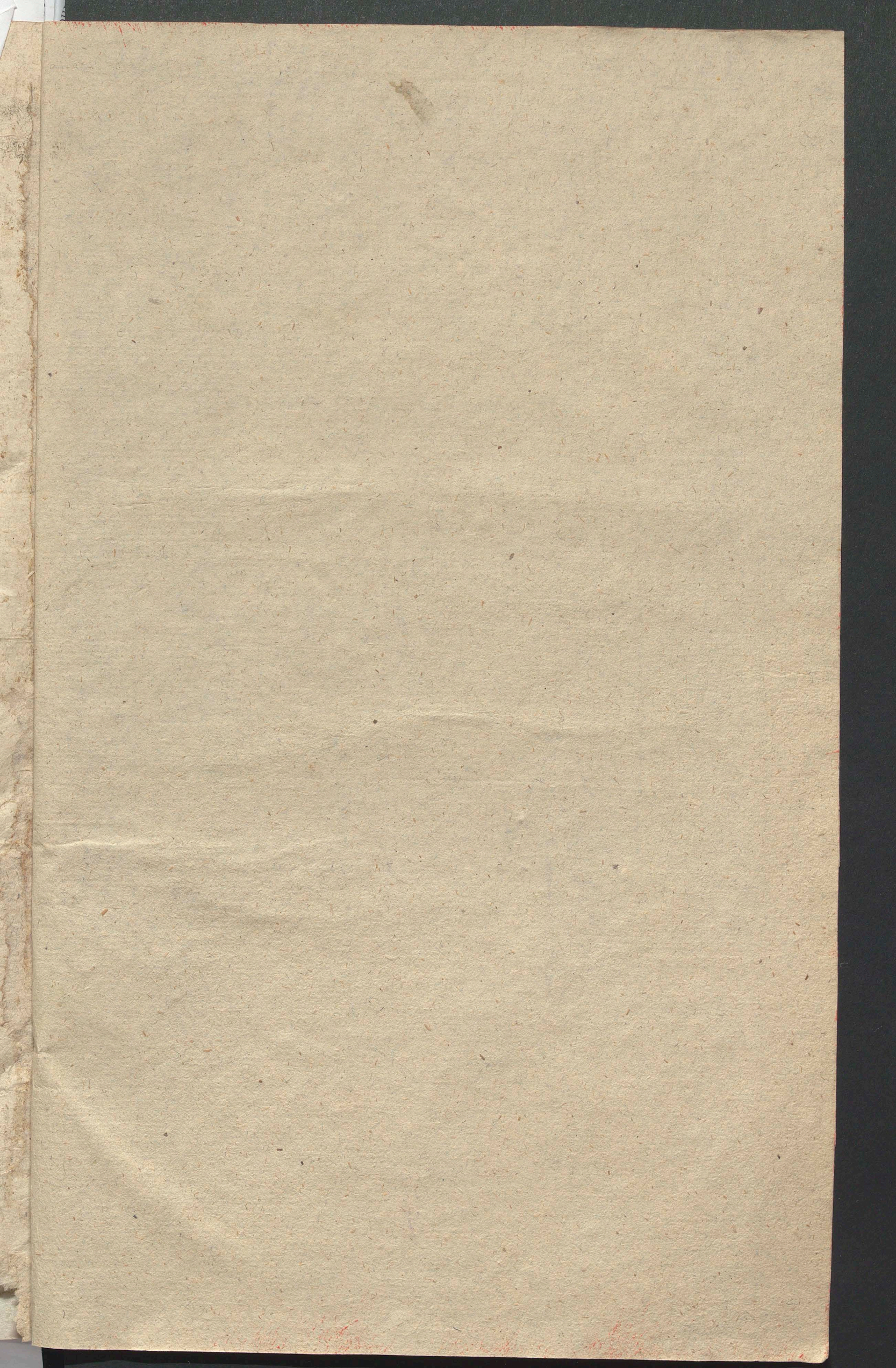
iaka liczba moich, albo przezemnie robcie! Albo nic nie wkóracie w Polszcze.

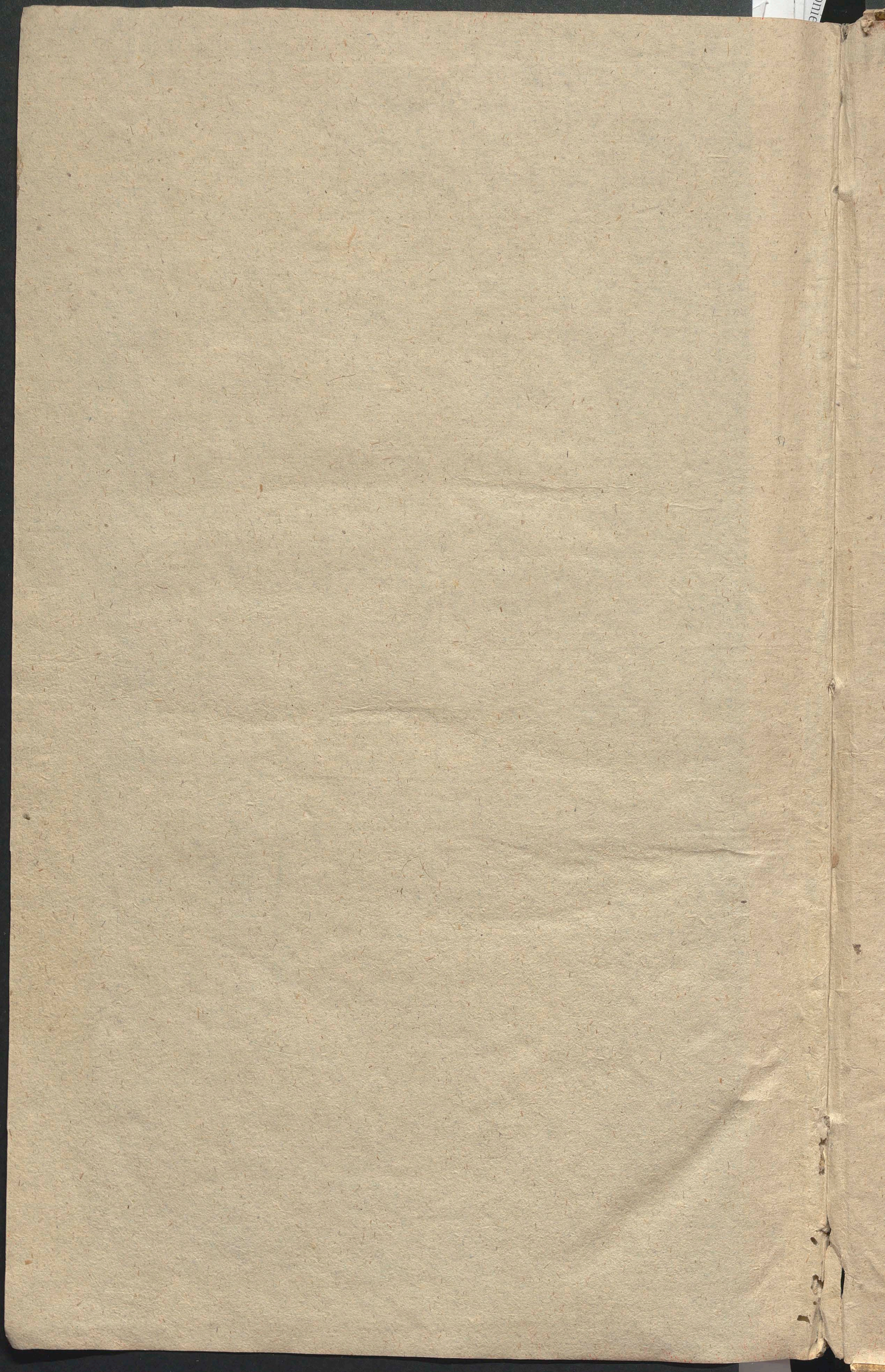
Daruy Nayiaśnieyszy Królu. Daruycie Nayiaśnieysze Stany: Jeżeli wspomnieniem nieszczęsnych dla Rzeczypospolitey czasów rozrzewniony, a chęcią zbliżenia lepszych uniesiony, zbyt żywych może wyrazów użyłem; Nie mówiłem pewnie do nikogo, bo do nikogo nie mam osobistej zawiści, spodziewam się i owszem, że iako tu wszyscy Polakami, Bracią, iedney Oyczyzny Synami iesteśmy, tak się naysgodniey w tak ważnym razie do jey ratunku złączemy, i starać się będziemy, aby Wybor Posłow, Deputatow i wszelkich czynnych Urzedow mógł być odtąd istotnym Narodu wyborem. Aby wyroki Seymow od bałamućwa, i intrygi ofwobodzonych, mogły odtąd znaczyć istotną Narodu wolą, aby władza wykonywająca przy Tronie, Magistraturach, i Ministrach zostawiona, pod częstą, czuyną, i gotową Narodu Zwierzchnością zawsze będąca, odtąd już prawideł, i granic swoich pilnować musiała. W tym ja prawdziwe Praw exekucye upatruie, w tym zwrócenie Rządu w dawne święte kluby, w tym zapobieżenie nadal grzechom, w tym ocalenie Polski, lepiej daleko! niż w Delacyach, Sądach, i karach, które się z łagodnością serca Polskiego mało zgadzaią, i równie iak widziemy, z tylu szkod doznaných, ani iedney odwetować nie zdołaią.

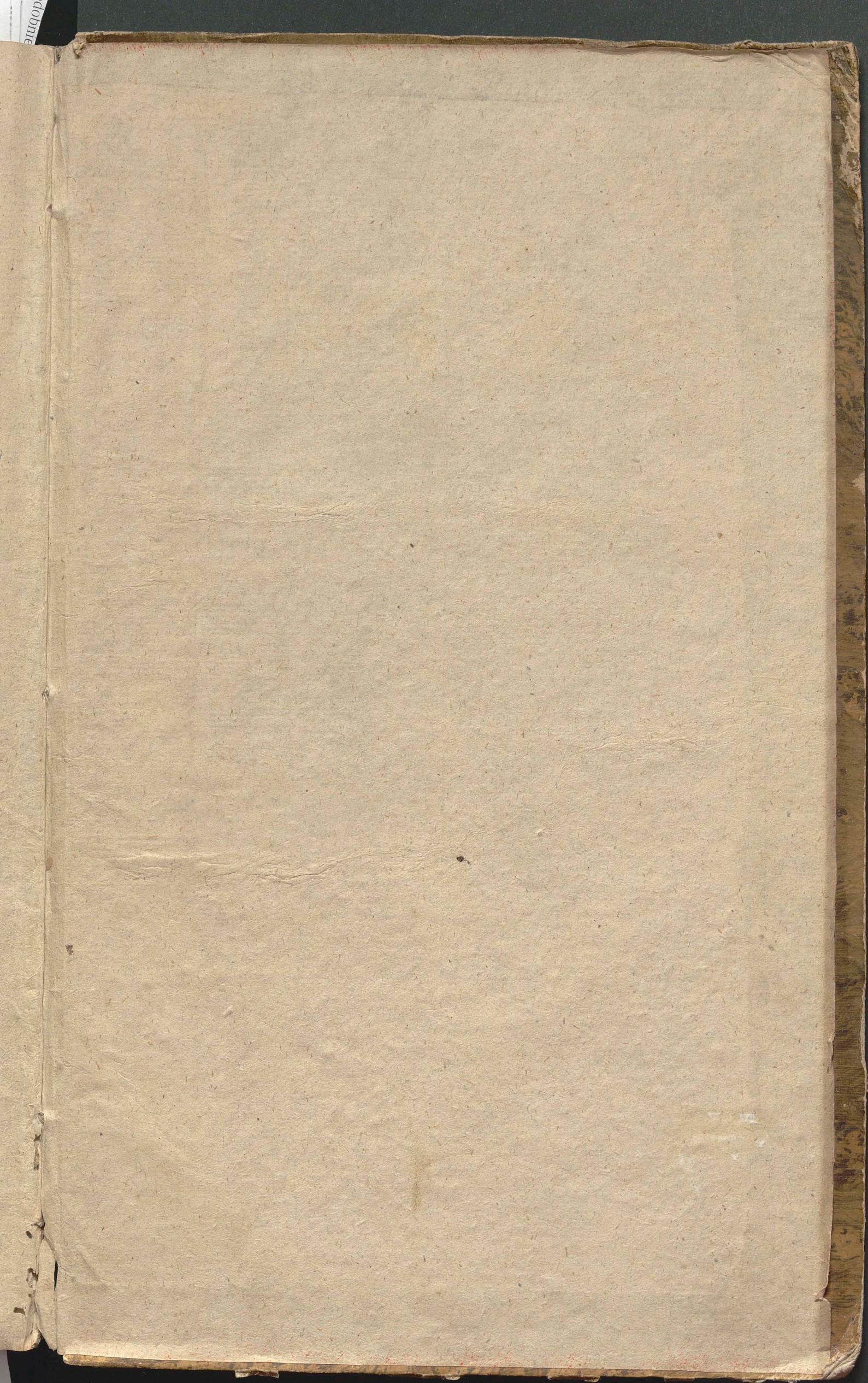
Słyszany dopiero w tey Izbie Głos stałego wiary, i wolności Polskiej Obrońcy JW. Imci Xa Biskupa Kamienieckiego. Złożył przed Wami Nayiaś: Stany ten Mąż znamienity, pewnie nie ku zburzeniu tey wiary, i tey wolności dążące, swoje, i Kolegow myśli, poprawiać ie i wydoskonalać, będzie to Dziełem Mądrości Waszey.

Ja na tym kończę ażebyśmy się bez zwłoki wzięli do tey czynności, nad którą, ani ważnieyszey, ani potrzebnieyszey nie znam; a to: pokąd Moskwa podwóyną zatrudniona woyną, poki Cesarz zaięty buntami Prowincyi; poki Fryderyk Wilhelm naysradszym zdarzeniem przymioty Wielkiego Monarchy z enotą poczciwego Człeka łączący, silnym swym wsparciem od wszelkiej napaści roboty Nasze zastania. Poki Łaskawego mamy Króla, który Oycowski prawdziwie do wszelkich żądań Naszych przychyła się sercem, poki na czele Obrad widziemy Marzałkow z Patryotyzmu i talentow zawołanych, którzy Nam do wszystkiego dobrego drogę torować zawize będą.











dobr

69.

ZBIOR
PISM
CZASOWYCH

8.